

memoriałach wizja demokratycznego państwa, zaś niektóre propozycje dotyczące Żydów przepojone są głębokim antysemityzmem.

Skoro mowa o oporze powstaje pytanie, czy w ogóle był on możliwy? I czy było możliwe zajmowanie się w pracy naukowej wyłącznie problemami własnych badań, bez ustosunkowania się do polityki? Carl Schmitt powiedział, usprawiedliwiając swoją postawę: „... non possumus scribere in eum, qui posset proscribere”. Komentując jego słowa Berndt Ruthers stwierdził, iż można było przynajmniej milczeć⁶. H. Olszewski stawia i to pytanie, jednakże cała książka pokazuje, iż sytuacja nie była jednoznaczna. Z jednej strony reżim prowadził nader zręczną politykę wobec uczonych, mając ich złudzeniem ratowania substancji naukowej, apelując do ich patriotyzmu, z drugiej — wymuszał posłuszeństwo tam, gdzie diadachowie uznawali to za konieczne. Z kolei przytacza autor przykłady, gdzie niekiedy solidarność zawodowa była silniejsza niż polityka reżimu. Autor ostrożnie formułuje tezę, iż pewne granice nie musiały, a były przekraczane przez społeczność akademicką z własnej, nieprzymuszonej woli (ss. 141 - 150).

Podsumowując stwierdza, iż wśród akademików przeważała postawa „konformistycznej kolaboracji”, zastrzegając, iż wniosek ten mógłby zostać ewentualnie podważony przez gruntowne badania oparte na poszerzonej bazie źródłowej (s. 186). Osobiście nie sądzi, aby łatwo można tego dokonać. Poucza nas o tym również doświadczenie innych systemów, w których nauka także uległa zniewoleniu.

Lektura książki Henryka Olszewskiego pobudza do głębszych refleksji. Doświadczenie niemieckie pokazuje bowiem z jednej strony, że tak zwana apolityczność nauki okazała się być mitem, z drugiej strony, że jedynym sposobem odrodzenia autorytetu intelektualistów jest praktyczne dążenie do realizacji ideału uczonego, dla którego prawda naukowa jest jedynym kryterium działania. Rozliczenie z własną przeszłością jest jednym z warunków urzeczywistnienia tego ideału. Cytowana przez autora niemiecka literatura często zdaje się zbliżać do tego celu.

Praca została opublikowana w języku niemieckim, stanowiąc przykład nowej polityki wydawniczej, zmierzającej do prezentowania dorobku nauki polskiej także za granicą. Podjęcie przez uczonego z zewnątrz tematu, który ma doniosłe znaczenie także dla współczesności niemieckiej, może sprzyjać większemu dystansowi, sformułowaniu pytań, które nie zawsze wydają się istotne samym zainteresowanym. Z pewnością jest też zgodne z ideałem, zawartym w Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich, w myśl której uniwersytet — a więc i uczeni — „nieustannie dąży do osiągnięcia wiedzy uniwersalnej: wypełniając swe powołanie przekracza on granice geograficzne i polityczne oraz zaspokaja istotną potrzebę wzajemnego poznania i oddziaływania różnych kultur”⁷.

Maria Zmierczak

SIGFRID HOEFERT: *Internationale Bibliographie zum Werk Gerhart Hauptmanns*. Bd. I, 327 ss., Bd. II, 589 ss., Erich Schmidt Verlag, Berlin (West) 1986 - 1989.

Gerhart Hauptmann, laureat literackiej nagrody Nobla z 1912 r., pozostawił po sobie bardzo obfity i różnorodny dorobek. Jego twórczość, zwłaszcza dramatyczna, niemal od początku stała w centrum uwagi krytyki, czego rezultatem jest

⁶ Zob. B. Ruthers, *Entartetes Recht. Rechtslehren und Kronjuristen im Dritten Reich*, München 1988, ss. 150 - 151.

⁷ *Wielka Karta Uniwersytetów Europejskich*. Bolonia 18 IX 1988, cyt. za „Res Publica” nr 7 - 8/1990, s. 62.

bogate pokłosie literatury krytycznej, zarówno w postaci samodzielnych książek, jak i rozpraw i artykułów w wielu periodykach i czasopismach.

W przeszłości nieraz podejmowano próby bibliograficznego opracowania i usystematyzowania ogromnego materiału podmiotowego i przedmiotowego, by wymienić m.in. prace W. Requardta¹, V. Ludwiga, M. Pinkusa², czy selektywne i w pewnym stopniu wtórne w stosunku do wcześniejszych W. A. Reicherta³ i H.-D. Tschörtnera⁴.

Zwłaszcza bibliografie z okresu międzywojennego, a więc W. Requardta, V. Ludwiga i M. Pinkusa, oparte na zbiorach kompletowanych m.in. dzięki przyjaźni z samym Gerhartem Hauptmannem, były sumienne i wyczerpujące.

Narastająca jednak szybko literatura przedmiotu, jak i coraz to nowe, ukazujące się po wojnie utwory Hauptmanna, m.in. jego dzienniki opracowane przez Martina Machatzke, korespondencja np. z Otto Brahmem, wydana przez Petera Sprengla, czy *Neue Gedichte* (1946) lub *Das zweite Vierteljahrhundert* (1966), domagały się kolejnego zestawienia bibliograficznego.

Duże zainteresowanie Gerhartem Hauptmannem miało także swoje pozaliterackie źródła, m.in. było spowodowane kontrowersyjną do dzisiaj decyzją Hauptmanna pozostania w Niemczech po 1933 r. Jednak uwaga krytyki była przez całe dziesięciolecie skoncentrowana na dziele Gerharta Hauptmanna przede wszystkim dzięki jego niezwykle wysokiej pozycji literackiej, utrzymywanej od pamiętnego skandalu wywołanego 20 października 1889 r. podczas berlińskiej prapremiery *Vor Sonnenaufgang* zorganizowanej przez *Freie Bühne*, aż po śmierć w swej willi *Wiesenstein* w polskim Jagniątkowie 6 czerwca 1946 r.

O Gerharcie Hauptmannie pisało wielu znakomitych autorów, by mienić m.in. Theodora Fontane, Otto Brahma, Franza Mehringa, Gustava Freytaga, Alfreda Kerra, Georga Lukácsa, Thomasa Manna, Paula Rille, Erwina Piscatora⁵, nie mówiąc o całym szeregu wybitnych germanistów, zwłaszcza okresu powojennego, jak C. F. W. Behl, F. A. Voigt, K. S. Guthke, W. A. Reichart, B. von Wiese, H. Mayer, M. Machatzke, H. J. Schrimpf, K. W. Jonas, E. Hilscher, G. Erdmann, S. Hoefert, H. von Brescius, R. Ziesche, P. Sprengel, R. C. Cowen czy H.-D. Tschörtner.

Całość literatury krytycznej zapoczątkowanej w 1886 r. przez Carla Bleibtreua, który w drugim wydaniu swej *Revolution der Literatur* poświęcił nieco uwagi wydanemu rok wcześniej eposowi *Promethidenlos*, obejmuje dzisiaj tysiące pozycji opublikowanych w Niemczech i za granicą.

Z inicjatywy *Gerhart-Hauptmann-Gesellschaft* w Berlinie Zachodnim powstała dwutomowa bibliografia *Internationale Bibliographie zum Werk Gerhart Hauptmanns*, opracowana przez doskonałego znawcę tematu, kanadyjskiego badacza Sigfrida Hoeferta⁶.

¹ W. Requardt, *Gerhart Hauptmann. Bibliographie*. Bd. 1-3, Berlin 1931.

² M. Pinkus, V. Ludwig, *Gerhart Hauptmann: Werke von ihm und über ihn*. Neustadt 1922. Drugie, znacznie poszerzone wydanie, sygnowane tylko nazwiskiem V. Ludwiga, ukazało się w 1932 r. pt. *Gerhart Hauptmann. Werke von ihm und über ihn (1881-1931)*.

³ W. A. Reichert, *Gerhart Hauptmann — Bibliographie*. Bad Homburg—Berlin 1969.

⁴ H.-D. Tschörtner, *Gerhart Hauptmann — Bibliographie*. Berlin 1971.

⁵ Por. podstawowy tutaj wybór krytyk: Gerhart Hauptmann. Hrsg. von H. J. Schrimpf, Darmstadt 1976.

⁶ Sigfrid Hoefert, ur. w 1925 r., jest kierownikiem *Department of Germanic and Slavic Languages and Literatures* przy Uniwersytecie w Waterloo w Ontario. Oprócz licznych publikacji wymieniać warto jego ważną bibliografię pt. *Gerhart Hauptmann*. Stuttgart 1982, jak również kilka artykułów drukowanych w polskich czasopismach, jak *Die slawischen Über-*

Początki tego zamierzenia sięgają 1969 r., kiedy to prace nad bibliografią zaczął prowadzić Wilhelm Studt; jego przedwczesna śmierć w 1974 r. położyła jednak kres zaawansowanym kwerendum i studiom. Od 1975 r. pracy nad kontynuacją bibliografii podjął się Sigfrid Hoefert. Tom pierwszy ukazał się w 1986 r., tom drugi z początkiem 1989 r. Całość opublikowana została w serii *Veröffentlichungen der Gerhart-Hauptmann-Gesellschaft* nakładem zachodniemieckiego wydawnictwa Ericha Schmidta.

Tom pierwszy zawiera literaturę prymarną, a więc systematyzuje utwory Gerharta Hauptmanna wg następującego klucza: I — *Sammelausgaben*; II — *Die einzelnen Werke*; III — *Übersetzungen*; IV — *Fragmente*; V — *Verstreute Gedichte*; VI — *Reden, Aufsätze und Gelegenheitsäußerungen*; VII — *Interviews und Gespräche*; VIII — *Briefe, Telegramme und Tagebuchaufzeichnungen*. Całość jest zaopatrzona w przedmowę pióra S. Hoeferta, a także w indeksy: nazwisk oraz dzieł Gerharta Hauptmanna.

Uważna lektura pierwszego tomu publikacji pozwala zauważyć, że szczególnie wiele wysiłku kosztowało autora ustalenie miejsca pierwodruku mniejszych form literackich.

Tom drugi przynosi literaturę krytyczną, uszeregowaną następująco: I — *Selbständige Veröffentlichungen und Sammelwerke in deutscher Sprache*; II — *Unselbständige Veröffentlichungen in deutscher Sprache*, III — *Fremdsprachiges Schrifttum*; IV — *Anhang: Gedruckte Widmungen*; V — *Nachtrag zu Band I*. Także i w tym wypadku tom jest poprzedzony słowem wstępnym autora (a także krótkim wstępem zmarłego w 1988 r. redaktora bibliografii Martina Machatzke, zasłużonego dla badań nad spuścizną, zwłaszcza dziennikami Gerharta Hauptmanna), i zaopatrzony wyczerpującymi skorowidzami: *Namenregister*, *Werkregister* oraz *Sachregister*.

Dla polskiego czytelnika interesująca jest recepcja Gerharta Hauptmanna w naszym kraju. Hauptmann, który wiele lat spędził na niemiecko-polskim pograniczu etnicznym, w którego utworach nie brak jest motywów polskich, cieszył się w Polsce sporą popularnością.

Chociaż Gerhart Hauptmann nie doczekał się u nas dzieła zbiorowego w języku polskim (zaczątkiem takiego wyboru, niestety nie kontynuowanym, były wydane w 1964 r. w serii „Pism wybranych” Gerharta Hauptmanna *Kacierz z Soany* oraz *Szaleniec Boży Emanuel Quint*, oba tomy pod redakcją Wilhelma Szewczyka), tym niemniej można odnotować tłumaczenia ponad 20 utworów Hauptmanna. Początek polskiej recepcji dał dramat *Samotni*, opublikowany w 1892 r.

Spolszczeniem utworów Gerharta Hauptmanna zajmowali się nierzadko wybitni polscy pisarze, m.in. Jan Kasprowicz, Maria Konopnicka, Leopold Staff oraz Wilhelm Szewczyk.

Właśnie Wilhelm Szewczyk położył szczególnie duże zasługi w przyswajaniu Gerharta Hauptmanna kulturze polskiej. Oprócz przekładu *Tkaczy* (1955) i opieki nad „Pismami wybranymi” w Wydawnictwie „Śląsk”, napisał Szewczyk liczne rozprawy i studia propagujące życie i dzieła wielkiego niemieckiego dramaturga, by wymienić tutaj jego książki *Niemiecka dramaturgia. Szkice literackie* (1954) lub *Literatura niemiecka w XX wieku* (1962, 1964), w których w nowatorski sposób ukazał twórczość autora *Hanusi*.

W zakresie prac krytycznoliterackich o Gerhartcie Hauptmannie przypadają stronie polskiej zasługa opublikowania jednej z pierwszych rozpraw o tym twórcy, *setzungen der Werke Gerhart Hauptmanns. Ein Beitrag zu seiner Wirkung in Osteuropa*. „Studia Historica Slavo-Germanica”. T. VIII, 1979 oraz *Międzynarodowy wpływ Gerharta Hauptmanna*. „Przegląd Humanistyczny” nr 1/1987.

a mianowicie już w 1898 r. ukazała się obszerna praca Józefa Flacha *Studia nad współczesnym dramatem niemieckim: I. Gerhart Hauptmann*. W dalszych latach ukazały się kolejne polskie publikacje, by wymienić książki Jana Chodery⁷, Zdzisława Żygulskiego⁸, Karola Koczego⁹, a także rozprawy i artykuły m.in. J. Flacha, A. Nowaczyńskiego, J. Pipreka, R. Ligacza, W. Szewczyka, J. Chodery, N. Honszy, L. Eustachiewicz, O. Dobijanki-Witczakowej, Z. Żygulskiego, J. Koprońskiego, M. Szyrockiego, L. Witkowskiego, B. Drewniaka i P. Knapika.

O recepcji Gerharta Hauptmanna w Polsce obszernie pisali m.in. F. Hubicka, J. Kozłowski oraz P. Knapik¹⁰.

Spore zasługi w dziele odkrycia i opublikowania korespondencji Gerharta Hauptmanna, np. z Maxem Müllerem, Moritzem Heimannem oraz Wilhelmem Bölsche, mają Norbert Honsza, Karol Koczy oraz Gerard Koziółek.

W ostatnim czasie do cennych osiągnięć zaliczyć należy opracowanie *Die Ratten* przez Annę Strokę dla wydawnictwa Ernsta Kletta w Stuttgarcie¹¹.

Tak więc uzasadnionym zdaje się być twierdzenie, że polska germanistyka wniosła duży wkład do światowego łańcucha badań nad życiem i dziełem autora *Tkaczy*, przy czym na czoło wybija się tutaj działalność ośrodka wrocławskiego, a także katowickiego krytyka i pisarza Wilhelma Szewczyka.

O ile bibliografia polskich tłumaczeń Gerharta Hauptmanna w tomie pierwszym wydaje się być kompletna, to w tomie drugim do odnotowanych przez Sigfrida Hoeferta polskich prac można dodać jeszcze kilka innych, w niniejszej bibliografii nie uwzględnionych, jak np. artykuły Olgii Dobijanki-Witczakowej¹², Mariana Szyrockiego¹³, Anatola Kafła¹⁴, Aleksandry Holli¹⁵.

Bibliografia obcojęzycznych prac o Gerharcie Hauptmannie jest doprowadzona do 1987 r., brak więc w „polskim” dziale także polemiki prowadzonej na łamach „Kultury”, „Polityki” i „Życia Literackiego” na temat Hauptmanna z przełomu lat 1986/1987, a która była ważnym składnikiem najnowszej recepcji Gerharta Hauptmanna w Polsce¹⁶.

⁷ J. Chodera, *Das Weltbild in den naturalistischen Dramen Gerhart Hauptmanns*. Poznań 1962.

⁸ Z. Żygulski, *Gerhart Hauptmann. Człowiek i twórca*. Łódź 1968.

⁹ K. Koczy, *Hauptmanniana*. Katowice 1971.

¹⁰ Por.: F. Hubicka, *Recepcja „Tkaczy” Gerharta Hauptmanna w Polsce*. „Germanica Wratislaviensia”. T. 26, 1976; J. Kozłowski, „Tkacze” Hauptmanna w polskiej kulturze robotniczej. *Przegląd materiałów źródłowych do roku 1914*. „Pamiętnik Literacki” nr 2/1978; P. Knapik, *Recepcja „Tkaczy” Gerharta Hauptmanna w Polsce*. „Kwartalnik Neofilologiczny” nr 2/1985.

¹¹ G. Hauptmann, *Die Ratten. Berliner Tragikomödie*. Mit Materialien, ausgewählt und eingeleitet von Anna Stroka, Stuttgart 1982.

¹² O. Dobijanka-Witczakowa, „Hamle!” Gerharta Hauptmanna. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historycznoliterackie”, z. 17, 1970.

¹³ M. Szyrocki, *Szlachetny pomyleniec*. W: *Szkice z literatury niemieckiej XX wieku*. Pod red. M. Szyrockiego, N. Honszy. Wrocław 1978.

¹⁴ A. J. Kafel, *Zum Forschungsstand der polnischen Gerhart Hauptmann-Literatur*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie. Filologia Germańska”. T. 2, 1980.

¹⁵ A. Holli, *Kritik am Christentum in S. Wyspiańskich „Klątwa” und G. Hauptmanns „Der Narr in Christo Emanuel Quint” und „Der Ketzer von Soana”*. *Studia i Materiały XXI WSP Zielona Góra, Germanistyka 2*.

¹⁶ Por. m.in.: T. Oracki, *Sprawa Hauptmanna*. „Kultura” nr 41/1986; N. Honsza, W. Kunicki, *W oczekiwaniu na spełnienie wielkiego snu. Raz jeszcze o „sprawie Hauptmanna”*. „Kultura” nr 50/1986; W. Dominik, *Sprawa Hauptmanna*. „Kultura” nr 505/1986; T. Oracki, *Sprawa Hauptmanna. Odpowiedź autora*. „Kultura” nr 3/1987; K. A. Kuczyński, *Ostatnie dni Hauptmanna*. „Życie Literackie” nr 49/1986; W. Grzędziński, *Sprawa nie tylko Hauptmanna*. „Polityka” nr 1/1987; T. Oracki, *W sprawie Hauptmanna*. „Polityka” nr 15/1987; W. Szewczyk, *Opowieści zle i dobre o Gerharcie Hauptmannie*. „Życie Literackie” nr 4/1987.

Reasumując można stwierdzić, że dwutomowa bibliografia Sigfrida Hoeferta jest najpełniejszą i najdokładniejszą z dotychczas opublikowanych zestawień, przy czym uwzględniła ona w niespotykanym dotychczas stopniu także tłumaczenia dzieł Gerharta Hauptmanna na języki obce i obcojęzyczne prace o autorze *Tkaczy*.

Dzięki bibliografii Sigfrida Hoeferta badacze życia i twórczości Gerharta Hauptmanna otrzymali niezbędne i długo oczekiwane kompendium wiedzy umożliwiającej ogarnięcie dotychczasowego, bogatego dorobku naukowego i krytycznego. Praca kanadyjskiego bibliografa użyczy z pewnością nowych impulsów w dalszych badaniach.

Krzysztof A. Kuczyński

WALTER OTTO WEYRAUCH: *Gestapo V-Leute. Tatsachen und Theorie des Geheimdienstes. Untersuchungen zur Geheimen Staatspolizei während der nationalsozialistischen Herrschaft*. Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 1989, ss. 140 (Ius Commune. Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Europäische Rechtsgeschichte Frankfurt am Main. Sonderhefte. Studien zur Europäischen Rechtsgeschichte 41).

Nie wymaga uzasadnienia zdanie, że temat *Gestapo* od dawna przestał stanowić historiograficzne tabu. Mało jednak wiedzieliśmy dotąd o służbach pomocniczych tej przestępczej organizacji okresu hitleryzmu. *V-Leute* to ludzie zaufania *Gestapo* (*V-Mann* = *Vertrauensmann*), nie uczestniczący co prawda w wykonywaniu głównych, „końcowych” zadań służb specjalnych Rzeszy, ale dla egzekwowania ich nieodzowni, bo zbierający i informujący placówki *Gestapo* o nastrojach i przejawach rozmaitego rzeczywistego czy potencjalnego oporu. Temat jest z trojakiego punktu widzenia ważny poznawczo. Po pierwsze poszerza on krąg naszej wiedzy o funkcjonowaniu aparatu terroru państwowego w „państwie wodzowskim” Hitlera, ostatecznie potwierdzając wcześniejsze przypuszczenia o silnym i trwałym oparciu działalności *Gestapo* wśród ludności zamieszkującej III Rzeszę. Rozprawa wykracza daleko poza prawoznawstwo; porusza ona problem techniki sprawowania władzy totalitarnej, wzbogaca naszą wiedzę o omnipotencji organizacji państwowej w świecie współczesnym, jest wartościowym studium o socjologii rządzenia. Po drugie poszerza ona kwestionariusz pytań, jaki zazwyczaj stosowany był w rozprawach poddających analizie i ocenie reżim narodowosocjalistyczny w Niemczech. Oto okazuje się, że gestapowscy „ludzie zaufania” (*V-Leute*) nie zakończyli kariery wraz z upadkiem „ich” państwa w 1945 r. Doskonale zakonspirowani, ujawniali się po wojnie jako osobnicy, cieszący się nieskazitelną opinią, kandydaci do odpowiedzialnych funkcji w życiu publicznym państw niemieckich, eksperci od spraw tajnych służb, szpiegostwa i kontrwywiadu. Szkoda, że ten wątek został w pracy zaledwie zasygnalizowany (można to oczywiście zrozumieć, zważywszy ogrom trudności w dostępie do źródeł). Po trzecie wreszcie widzę istotę rozważań Weyraucha w tym, że próbuje on opatrzyć swój wykład w *sui generis* prehistorię. Prehistorię tę upatruje on w systemie bonapartyzmu, porównuje czasy hegemonii *Gestapo* z policyjnym systemem USA. Nie sądzę zresztą, aby poprzez tę swoistą „relatywizację” działalności swoich bohaterów chciał on dokonać złagodzenia zakorzenionych w literaturze przedmiotu sądów o *Gestapo*, przecież na to w końcu wychodzi, skoro aparat terroru hitlerowskiego państwa zestawia się — bez głę-